



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(69)

09/2010 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



wrzesień - to już jesień

Spis treści:

- **Wrzesień 2010 – felieton.....str.3**
- **Nasz człowiek – Adam Skwarczyński.....str.6**
- **Wakacyjne „piknikowanie”str.7**
- **Realista czy wizjoner?.....str.10**
- **Lipcowe debatowanie u diabetykówstr.13**
- **Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym.....str.16**
- **Witryna poetycka.....str.18**
- **Refleksyjno – umoralniające.....str.20**



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: “Zygflor” - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Kazimierz Bacewicz, Janina Baran

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Wrzesień

- to dni żegnania tegorocznych wakacji i czas inauguracji nauki dla dzieci i młodzieży - rozpoczyna się Nowy Rok Szkolny 2010/11.

To w ten czas zaczynają kwitnąć wrzosy, od których miesiąc wywodzi swą nazwę; to w te dni Rodacy rozmiłowani w historii naszego Narodu będą wspominać wojnę obronną z 1939 r., ostatnie dni walki Powstania Warszawskiego, czy sowiecką agresję z 17. IX. tegoż roku oraz przypominać sobie miejsca z białymi brzoźowymi krzyżami stawianymi na mogiłach poległych żołnierzy, którzy oddali swe życie w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a których groby można spotkać we wszystkich zakątkach naszego regionu.

W myśl ludowego porzekadła: „**Kiedy wrzesień, to już jesień, wtedy jabłek pełna kieszeń**” powoli i niepostrzeżenie zmieniamy porę roku i – w myśl drugiej mądrości ludowej o treści: „**Chodzi wrzesień po wrzosie i zbiera grzyby po rosie, a gdy rosa już zginie, to rwie orzechy w leszczynie**” rozpoczynamy tegoroczne grzybobranie, zbiór owoców i płodów rolnych, których uprawę tak mocno utrudniały nam tegoroczne opady, ulewy i wylewy wielu rzek.

W te dni wspominamy:

- **1 września 1939** r. – hitlerowskie Niemcy bez wypowiedzenia wojny zaatakowały Polskę; rozpoczęła się II wojna światowa.
- **2 września 1950** r. zmarła **Hanka Ordonówna** – piosenkarka, tancerka i aktorka. Była gwiazdą warszawskich kabaretów okresu międzywojennego; od 1942 r. poza krajem (ur. 1902 r.).
- **3 września 590** r. rozpoczął się pontyfikat **Grzegorza I Wielkiego** - papieża, który wprowadził m.in. zwyczaj odprawiania 30 Mszy św. za zmarłych, zwanych „gregoriankami”. Jest patronem uczniów, studentów, nauczycieli, chórów szkolnych, piosenkarzy i muzyków.
- **3 września 1990** r. zmarł **Mieczysław Fogg** – legenda polskiej piosenki okresu międzywojennego i powojennego. To on śpiewał takie przeboje jak: „Tango milonga”, „Ta ostatnia niedziela”, „Jesienne róże”, czy „Co nam zostało z tych lat” (ur. 1901r.).
- **5 września 1910** r. urodził się **Włodzimierz Głowacki** – żeglarz, dziennikarz. Z zawodu był prawnikiem i jednym z największych popularyzatorów żeglarstwa w Polsce (zm. 1995 r.).

- **6 września 1580** r. król **Stefan Batory** rozgromił wojska rosyjskie i zdobył twierdzę w *Wielkich Łukach*.
- **6 września 1960** r. na *Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie* **Józef Szmidt** zdobył złoty medal olimpijski w trójskoku osiągając wynik **16.81** m tym samym ustanawiając nowy rekord olimpijski.
- **7 września 1939** r. *kapitulowała dowodzona przez majora **Henryka Sucharskiego** bohaterska załoga **Westerplatte***.
- **8 września 1920** r. urodził się **Lesław Bartelski** – prozaik, krytyk literacki i publicysta. Był żołnierzem, AK i uczestnikiem Powstania Warszawskiego (zm. 2006 r.).
- **8 września - Narodzenie NMP – Matki Boskiej Siewnej**. Tego dnia wierni obrządku rzymskokatolickiego czczą **Narodzenie NMP** inaczej określane mianem **Matki Boskiej Siewnej**. W tym dniu rolnicy w świątyniach święcą tegoroczny materiał siewny, którego użyją do jesiennych zasiewów. Jest to jedno z najważniejszych świąt agrarnych obchodzonych w naszym kręgu kulturowym.
- **8 września 1968** r. przemysłanin **Ryszard Siwiec** dokonał aktu samospalenia w proteście przeciw interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Stało się to na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie podczas uroczystości dożynkowych wśród 100 tysięcy widzów w obecności szefów partii i dyplomatów. Desperackiego aktu dokonał po to, „*Aby nie zginęła prawda, człowieczeństwo, wolność*”. Formę swojej śmierci uznał „*za mniejsze zło, niż śmierć milionów*”.
- **9 września 1000** r. w bitwie morskiej w pobliżu Svolder poległ **Olaf I Tryggvason** – król Norwegii, wódz wikingów, walczył o zjednoczenie kraju, uwolnienie jego południowej części spod supremacji Danii i wprowadzenie chrześcijaństwa (*ur. przed 970 r.*).
- **9 września 1939** r. – to początek **Bitwy nad Bzurą**; największej bitwy podczas wojny obronnej Polski.
- **10 września** – to **Dzień Zapobiegania Samobójstwom**
- **11 września 1930** r. urodził się **Tomasz Strzembosz** – wybitny historyk, profesor KUL, Kustosz Pamięci Narodowej, harcerz (z.2004)
- **12 września 1930** r. urodził się **Piotr Skrzynecki** – twórca krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”, którą kierował ponad 40-lat, a o której działalności mówił: „*Jesteśmy wysepką w morzu bestialstwa, szarżyzny, głupoty, łajdactwa, cynizmu, nietolerancji i przemocy*” (zm. 1997 r.). Czyż to stwierdzenie określające tamtą rzeczywistość nie jest aktualne i dzisiaj?
- **13 września 1930** r. urodziła się **Marie von Ebner – Eschenbach** – austriacka pisarka zaliczana do najważniejszych pisarzy niemieckojęzycznych końca XIX wieku (zm. 1916 r.). To ona sformułowała myśl: **Mądry ustępuje głupiemu. Smutna to prawda; toruje ona głupocie drogę do opanowania świata.**
- **14 września 2000** zmarł **Jerzy Giedroyc** – publicysta, współtwórca paryskiej **Kultury**, zasłużony wydawca polskiej literatury emigracyjnej i publikacji zakazanych w PRL-u (*ur. 1906 r.*).
- **15 września 1890** r. urodziła się **Agatha Christie** – angielska pisarka, autorka kryminałów, których głównym bohaterem najczęściej jest detektyw *Hercules Poirot* lub panna *Marple* (zm. 1976 r.).
- **16 września 2000** r. w **Kijowie** został porwany, a następnie zamordowany **Georgij Gongadze** (*ur. 1969 r.*) – ukraiński dziennikarz opozycyjny, twórca internetowej gazety „*Ukraińska Prawda*”. Jego zniknięcie było najgłośniejszą zbrodnią tego kraju.

- **17 września 980 r.** – urodził się **Awicenna** – arabski filozof, lekarz i przyrodnik, autor dzieła „*Kanon medycyny*”, który przez stulecia był podstawą teorii i praktyki medycznej (zm. 1036 r.).
- **17 września 1939 r.**, to data agresji **Armii Czerwonej** na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej. Był to „**nóż w plecy**” dla państwa zaangażowanego w wojnę już z jednym agresorem.
- *Ten akt zainicjował masowe aresztowania ludności ze wschodnich rubieży RP, masowe deportacje na Syberię, mordy najlepszych synów Narodu w Katyniu, Charkowie, Miednoje.*
- Jako ciekawostkę podaję, że **dokładnie 54 lata później – 17 września 1993 r.** - ostatni żołnierz armii rosyjskiej opuścił nasz kraj. W ten sposób zamknęła się „*pętla czasowa*” i w związku z tym nasuwa się pytanie: „*Czy był to zbieg okoliczności, czy ówczesny prezydent Lech Wałęsa termin ewakuacji Rosjan z Polski ustalił z premedytacją ?*”
- **18 września 1970 r.** zmarł **Jimi Hendrix** – ameryk. muzyk, jeden z najlepszych gitarzystów w historii muzyki rockowej (ur. 1943).
- **21 września** – to **Dzień Walki z Chorobą Alzheimera**
- **21 września 1960 r.** urodził się **Janusz Kasperek** – pilot samolotowy i instruktor, trzykrotny mistrz świata w akrobacji sportowej (zginął w 1998 r.).
- **22 września** – to **Europejski Dzień Bez Samochodu**
- **23 września 1960 r.** urodził się **Michał Tomaszek** – franciszkanin, misjonarz, męczennik. W 1991 r. wraz ze **Zbigniewem Strzałkowskim** został zamordowany przez peruwiańskich terrorystów. Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny.
- **23 września** – o godz. **5¹⁰** początek astronomicznej jesieni
- **24 września 2000 r.** **Robert Sycz** i **Tomasz Kucharski** podczas *Olimpiady w Sydney* zdobyli pierwszy w dziejach polskiego wioślarstwa **złoty medal olimpijski**.
- **25 września 1950 r.** urodził się **Stanisław Szozda** – jeden z najlepszych polskich kolarzy szosowych.
- **26 września** – to **Dzień Ludzi Niesłyszących**
- **27 września** – to **Dzień Podziemnego Państwa Polskiego** obchodzony w rocznicę utworzenia w nocy **26/27 IX. 1939** konspiracyjnej organizacji wojskowej o nazwie **Służba Zwycięstwu Polski**, którą w **styczniu 1940 r.** przemianowano na **Związek Walki Zbrojnej**, zaś w 14. II. 1942 na **Armię Krajową**.
- **27 września 1939 r.** nastąpiło powołanie konspiracyjnej organizacji harcerskiej – **Szare Szeregi**.
- **28 września 1939 r.** – to **dzień kapitulacji Warszawy**. Tegoż dnia w Moskwie ZSRR i Niemcy podpisały traktat „**o granicy i przyjaźni**” dotyczący podziału Polski.
- **29 września 2000 r.** podczas Igrzysk Olimpijskich w Sydney w chodzie na 50 km **Robert Korzeniowski** zdobył złoty medal olimpijski, kilka godzin później „złoto” również wywalczyła **Kamila Skolimowska** w rzucie młotem.
- **30 września 1700 r.** urodził się **Stanisław Konarski** - właśc. *Hieronim Franciszek Konarski* – ksiądz, pedagog, pisarz polityczny, prekursor polskiego oświecenia, reformator szkolnictwa, założyciel **Collegium Nobilium**. To na jego cześć król Stanisław August Poniatowski kazał wybić medal „**Sapere auso**” – „**Temu, który odważył się być mądrym**” (zm. 1773 r.).

Kończy się kolejny miesiąc charakteryzujący się niezwykle ważnymi dla naszej państwowości datami i rocznicami, których piętno lub znaczenie odczuwamy do dziś.

Postarajmy się zastanowić nad tym, co niegdyś niekorzystnego wycierpieli nasi przodkowie i zdobądźmy się na jakąś refleksję, aby kiedyś w bliżej nieokreślonej przyszłości nie wspomniano naszych czasów jako charakteryzujących się tym, że nie umieliśmy wyciągnąć wniosków z historii w myśl porzekadła, że „Polak przed szkodą i po szkodzie głupi”.

Zygflor 2010-06-09

*Nasz człowiek - **Adam Skwarczyński** - nagrodzony tegoroczną nagrodą Miasta Przeworska o nazwie **RATUSZ 2010**”*

Na stronie internetowej Miasta Przeworska w uzasadnieniu przyznania nagrody Naszemu Koledze czytamy:



„Adam Skwarczyński rozpoczął swoją działalność w harcerstwie organizując wypoczynek dla dzieci i młodzieży. Od 1998 jest aktywnym członkiem Polskiego Związku Niewidomych Koła Powiatowego w Przeworsku. Od 2005 r. jest jego prezesem. W ramach działalności na rzecz osób niepełnosprawnych z dysfunkcją wzroku organizuje spotkania integracyjne, wycieczki, warsztaty. Pomaga rodzicom dzieci niewidomych w zorganizowaniu pomocy do nauki, służy wszelką informacją o nauce zawodu. Bardzo aktywnie włączył się wraz z Kołem PZN w akcję „Nakrętka”, zorganizowaną przez Szkołę Podstawową nr 2. Działa również w Radzie Osiedla”.



Decyzją Kapituły przeworskiego Magistratu nagrodę o nazwie „**RATUSZ 2010**” w kategorii „*Za zasługi dla Miasta Przeworska*” Nasz Kolega otrzymał 27 czerwca 2010 r. podczas obchodów „Dni Przeworska”.

Cóż, w tym miejscu tej szczególnej informacji należy Koledze Adamowi pogratulować wielkiego lokalnego sukcesu i zauważenia Jego pracy na lokalnym forum na rzecz środowiska i (jak się okazuje) nie tylko. Ponoć najtrudniej jest być wyrocznią i autorytetem we własnym gronie i środowisku, więc tym bardziej gratulujemy szczególnego wyróżnienia i zauważenia tego, co Czynisz...

Zygflor 2010-07-03

P.s.

11 lipca 2010 r. podczas obchodów „Nocy świętojańskiej” w przeworskim „Pastewniku” **Grzegorz Piestrak** – dyrektor Towarzystwa Przyjaciół Dzieci O/Przemysł - udekorował Adam Skwarczyńskiego brązową Honorową Odznaką TPD o nazwie „Przyjaciel dziecka”. Gratulujemy.

Wakacyjne „piknikowanie”

Od lat wiele naszych Zarządów Kół PZN w ten czas angażuje się w lokalne przedsięwzięcia promujące jakies szczytne cele i akcje przy okazji bawiąc lokalnych mieszkańców jak i zaproszonych gości podczas tzw. pikników lub festynów, które są organizowane pod naszymi „szyldami”, bardzo często zdarza się, że Koledzy i Koleżanki z poszczególnych Zarządów Kół uczestniczą w nich jako główni współorganizatorzy.

Dotychczas na łamach „Przewodnika” bardzo często relacjonowałem imprezy z Łańcuta, których głównym „kołem napędowym” był i nadal jest Marian Wrona.

W tym roku na tym firmamencie pokazało się – i zaistniało – Koło PZN z Leżajska i Przeworska.

W tym roku już **V edycja Wielkiego Festynu Rodzinnego u Bernardynów** organizowanego przez Oddział Parafialny Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej przy Bazylice oo Bernardynów, PCPR oraz Koło Powiatowe PZN w Leżajsku odbyła się 27 czerwca w godz. 14⁰⁰ – 23⁰⁰ na Placu Domu Pielgrzyma w Leżajsku. Hasłem przewodnim przedsięwzięcia było ewangeliczne przesłanie o treści: **„Bądźmy Świadkami Miłości”**.

Debiutujący w tego typu przedsięwzięciu „nasi z Leżajska” wystąpili jako Goście Festynu tym



WIELKI FESTYN RODZINNY U BERNARDYNÓW V EDYCJA

Bądźmy Świadkami Miłości

W programie:

- konkursy, zabawy i gry dla dzieci
- przejażdżka konna (kucyk, bryczka)
- konkurencje i rozgrywki dla dzieci i młodzieży
- występy Zespołów artystyczno - tanecznych MCK w Leżajsku
 - "Meritum"
 - "Mała Lelwka"
 - "Lelwka"
 - "Hajduczki"
- występ Grupy The Dark Side Crew
- Policja dla Miasta - Komenda Powiatowa Policji w Leżajsku - pokaz działań interwencyjnych, wyposażenia służbowego
- Występ Leżajskiego Klubu Kyokushin Karate
- Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Leżajsku - pokaz akcji ratowniczej, sprzętu i wyposażenia służbowego
- Leżajski Klub Motocyklowy "Wohikut"
 - pokaz motocykli
 - Konkurencje rodzinne
- Bogata loteria fantowa z nagrodami
- Prezentacja ginących zawodów
- Występ Pani **Haliny Frąckowiak**: z Zespołem "STELLARIS"
- Dyskoteka pod gwiazdami, gra zespołu "STELLARIS"

27 czerwca 2010 (niedziela) godz. 14:00 - 23:00
Plac Domu Pielgrzyma w Leżajsku

GWIAZDA WIECZORU:
Pani HALINA FRĄCKOWIAK
występ o godz. 17

Loteria Fantowa
(każdy los wygrywa),
losowanie cennych nagród.

GOŚĆ FESTYNU:
Powiatowe Koło Niewidomych

Twoja Krew Darem Życia
pobieranie krwi od honorowych Dawców

Całkowity dochód z Festynu będzie przeznaczony na budowę Franciszkańskiego Ośrodka Kultury i Duszpasterstwa gdzie przewidziana jest świetlica Św. Franciszka i kafejka internetowa dla dzieci i młodzieży naszej Parafii.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ ZABAWY

samym mając okazję do zaprezentowania tego, co mogą zaoferować człowiekowi borykającemu się z utratą lub dotkliwym ograniczeniem wzroku. Mieli swoje stoisko, na którym Ania Grabowiec zaprezentowała to, co współczesna technika i optyka oferuje słabowidzącym i niewidomym, którzy na co dzień muszą borykać się z przeciwnościami wynikającymi z niepełnosprawności. Jakby „przy okazji” mogli pochwalić się swoim rękodziełem, czyli pięknymi kwiatami wykonanymi z papieru i bibułki, z czego zresztą słynie leżajskie Koło PZN na całym Podkarpaciu.

W czasie festynu jego uczestnicy mogli podziwiać występy tanecznych i wokalnych grup tanecznych, obejrzeć pokaz karate, uczestniczyć w konkursach rodzinnych podziwiać stoiska i kiermasze oraz obejrzeć występ gwiazdy wieczoru, czyli Haliny Frąckowiak.

Bardziej „zaawansowana technologicznie” (jeśli chodzi o udział „naszej” strony), to zorganizowana w Przeworsku w Skansenie (Zajeździe) „Pastewnik” 11 lipca 2010 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oraz ZK PZN w Przeworsku „**Noc świętojańska**” - już cykliczna impreza ciesząca się w tym regionie ogromnym powodzeniem.

Celem imprezy, którą finansowo wsparli Marszałek Województwa Podkarpackiego, Urząd Miasta Przeworska i Starostwo Powiatowe w Przeworsku była – jak to określili organizatorzy – *„Jest promocja kultury poprzez ukazanie społeczności lokalnej, iż osoby niepełnosprawne niezależnie od rodzaju i stopnia niepełnosprawności chcą i mogą aktywnie tworzyć”*.



W trakcie imprezy wystąpili artyści z Środowiskowych Domów samopomocy oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej z całego Podkarpacia oraz kapele i zespoły folklorystyczne, zaś „Gwiazdą wieczoru” był zespół „Cygańskie czary”.

Spektakle teatralne tematycznie nawiązywały do obchodów prasłowiańskiej nocy Kupały – później określonej mianem świętojańskiej, zaś „jej zobrazowaniem” były prace plastyczne ukrytych talentów

artystycznych tworzone „na żywo”.

Imprezę swoją obecnością zaszczylicili posłowie: Marek Rząsa i Piotr Tomański, zaś stronę „związkową” reprezentowali: Małgorzata Musiałek oraz Grzegorz Graboń z małżonką.

Były wręczane Honorowe odznaki TPD, okolicznościowe Dyplomy oraz przeprowadzona Loteria fantowa na szczytny cel; podziwiano sprawność strażaków i artystyczne pokazy najmłodszych.



Interesy „propagandowe”, czyli związane z dysfunkcją wzroku zapewniła firma „Altix”, która na swoim stoisku wyeksponowała specjalistyczny sprzęt komputerowy, lupy, powiększalniki oraz maszyny brajlowskie, czym wzbudziła oczywiste zainteresowanie ludzi wywodzących się z naszego środowiska, jak i postronnych uczestników pikniku.

Przyzwoitość nakazuje podkreślić ogromny wkład w relacjonowane przedsięwzięcie prezesa przeworskiego Koła PZN Adama

Skwarczyńskiego jak i jego żony Bożeny oraz Mieczysława Łyska, który w gorące lipcowe popołudnie – chcąc zadowolić wszystkich uczestników spotkania – wprost rozpywał się chcąc zadowolić wszystkich uczestników relacjonowanej imprezy.

Reasumując: bardzo dobrym prognostykiem dla działalności naszych terenowych struktur PZN są nadchodzące do władz ZO PZN sygnały o bardzo dobrym zintegrowaniu się naszego aktywu z terenu Podkarpacia z władzami i innymi organizacjami niepełnosprawnych oraz odgrywanie w tych gremiach przez naszych liderów głównych – wręcz decyzyjnych – rolę w swoim środowisku. Ten fakt jest dobrym prognostykiem na przyszłość w sytuacji, gdy sprawy osób niepełnosprawnych w skali kraju w obliczu ostatnich kataklizmów i zdarzeń losowych są odsuwane na dalszy plan, gdy ciągle są obcinane budżety i wydatki związane z niepełnosprawnymi.



Z tego punktu widzenia patrząc na lokalną aktywność naszych liderów można wyciągnąć optymistyczny wniosek, że bez względu na okoliczności jakoś odnajdziemy się w nowej rzeczywistości i bez względu na finanse płynące ku nam od rządzących jakoś w terenie „pociągniemy wózek” o nazwie PZN starając się być wiarygodnym partnerem dla potrzebujących.

Zygflor 2010-07-14

Realista, czy wizjoner?

W dniach 30 czerwca – 4 lipca 2010 r. w pensjonacie „Dukat” Witolda Dukacza w Horyńcu Zdroju zrealizowano szkolenie zainicjowane przez Centrum Wspierania Ekonomii Społecznej w Jaśle, które zasięgiem działania obejmuje powiat brzozowski, dębicki, jasielski, strzyżowski oraz krośnieński grodzki i ziemski.

Zasygnalizowane szkolenie dla pzn-owskiego aktywu z wcześniej wymienionych powiatów, to inicjatywa – i pomysł – strzyżowskiego prezesa Koła PZN – **Marka Krochmala**, który od lat śledzi oferty różnych fundacji i lokalnych stowarzyszeń celem „wyłapania” czegoś konkretnego i realnego, w co może bez żadnych zastrzeżeń „w ciemno” zaangażować się człowiek z dysfunkcją wzroku zamieszkujący Podkarpacie.

Dla kilkusobowej grupy liderów reprezentujących Koła PZN z Jasła, Dębicy, Strzyżowa, Przeworska, czy sąsiednich Gorlic zajęcia prowadzili dwaj „trenerzy” z Cieszyna, którzy w tej materii zdobyli „multum” doświadczeń i praktycznej wiedzy.

Pierwszy z nich – **Dariusz Bożek** – to psycholog i działacz na rzecz lokalnej społeczności, szczególnie organizacji pozarządowych regionu cieszyńskiego. Drugi, to **Mariusz Andruszkiewicz** – „facet” z ukończonymi trzema fakultetami, dziennikarz i prezes Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Bądźmy razem” w Cieszynie.

O realizowanym przedsięwzięciu **Marek Krochmal** m.in. powiedział: „Do zaistnienia szkolenia, które od jakiegoś czasu obserwujesz, doszło dosyć prozaicznie - kiedyś dostałem zaproszenie na konferencję organizowaną przez Podkarpacką Agencję



Konsultingowo-Doradczą w Jaśle, która napisała projekt z ekonomii społecznej. Dla wszystkich uczestników wzmiankowanego szkolenia było to coś nowego, coś dziwnego, nie zrozumiałego. W konferencji uczestniczyłem wraz z Anną Koronkiewicz – vice prezes strzyżowskiej struktury PZN. Braliśmy udział w różnych spotkaniach, wyjazdach, zetknęliśmy się z działaczami Spółdzielni Socjalnych – np. w Krakowie, Lanckoronie i innych. To tam zetknąłem się z tym „twarem” rozmawiając z ludźmi je tworzącymi, to tam naocznie przekonałem się, co daje Spółdzielnia Socjalna niepełnosprawnym w niej zrzeszonym. Przyznaję, że bardzo mi się to spodobało. Po przeanalizowaniu „za” i „przeciw” dojrzałem do tego, że kolejnym moim życiowym celem jest zorganizowanie Spółdzielni Socjalnej w Strzyżowie. Urzeczywistniając mój plan wykorzystam do jego realizacji moje kontakty z władzami samorządowymi Gminy i Miasta Strzyżów jak i powiatu strzyżowskiego.



Tak się złożyło, że udało mi się na ten temat zorganizować w Horyńcu Zdroju w imieniu PAK-D w Jaśle – organizatora tego projektu – szkolenie, fachową kadre oraz aktyw z zaprzyjaźnionych Kół PZN z

Dębicy, Przeworska, Gorlic oraz mój macierzysty – strzyżowski. Jesteśmy bardzo mile zaskoczeni tym, co tutaj się dzieje. Podziwiam zaangażowanie uczestników, którzy w wielkim skupieniu i uwagą uczestniczą w wykładach. Być może jest to zasługa „trenerów”, którzy potrafią w nas „wlać” dużo optymizmu i zainteresować nas przekazywaną wiedzą.

Będę dążył do tego, aby taka Spółdzielnia Socjalna u mnie powstała, bo nie jest to żadna ujma dla PZN, że coś takiego dla naszych ludzi powstanie w zamian dając im pracę, zajęcie, jednocześnie podnosząc status społeczny, czy też dając poczucie stabilizacji. Chcę, aby coś takiego służyło ludziom z dysfunkcją wzroku, żeby poprawiło to ich komfort życiowy – po prostu ich codzienne życie. Moje koncepcje wybiegają daleko do przodu i wierzę, że coś z tego wyjdzie.

Uważam, że w aktualnej sytuacji, w której w tej chwili znajduje się PZN, czyli przy ogromnej mizerii finansowej, z jaką w tym roku zetknęliśmy się ze strony PFRON oraz socjalnych agent powiatów (PCPR) powstanie Spółdzielni Socjalnej jest jakimś antidotum na „zawieszenie naszych spraw w próżni” w zamian dając to, o czym tyle powyżej. Uważam, że jest to wskazanie dla władz ZO PZN w którą stronę w tej sytuacji mamy pójść oraz apel, aby nie zaprzepaścić i tej szansy, bo z biegiem czasu i tych możliwości będzie coraz mniej. W ofercie na rynku pracy istnieją jeszcze nisze, w które pełnosprawni nie chcą wchodzić, ale mogą wypełnić je tacy jak my, jeśli odpowiednio szybko zorganizujemy się i wykorzystamy daną nam szansę. My – jako aktyw ZO PZN – możemy wyczuwając moment odpowiednio zareagować i nie dopuścić do zaprzepaszczenia szansy i zadziałać na rzecz każdego członka PZN Podkarpacia, który potencjalnie może być beneficjentem tej formy ruchu spółdzielczego.



Organizacją tego szkolenia pragnę wspomóc władze ZO poprzez wyjście z nową ofertą wobec członków PZN w chwili, gdy nasz Związek – jako stare stowarzyszenie – co roku dostaje „strzał w plecy” w postaci tego, że corocznie jest nam coś odbierane i coś tracimy nic nie uzyskując w zamian. To, o czym tyle powyżej może być propozycją od władz organizacji wobec środowiska, która umożliwi im polepszenie egzystencji i standardu życia, jeśli np. zrzeszą się w pzn-owskiej Spółdzielni Socjalnej.

Przecież i my możemy starać się o te środki i „przecierać” te drogi, aby na Podkarpaciu i w tej kwestii coś się działo. Nie muszę dodawać, że praca jest najlepszą formą rehabilitacji, wielu z nas najlepiej wie, że do niczego dobrego nie doprowadza bezczynne siedzenie w czterech ścianach swojego mieszkania”.



Dwaj „trenerzy” wraz z uczestnikami szczególnego szkolenia zgłębiało tajniki

tworzenia tworu o nazwie „Spółdzielnia Socjalna”, krok po kroku zapoznawali się z zagadnieniami prawnymi, finansowymi oraz rozważali ewentualne formy działalności, którym może podołać człowiek z dysfunkcją wzroku.

Pracowali w ciszy i dużym skupieniu, co mogłem obserwować przebywając wśród nich przez 3 godziny 3 lipca br.

W indywidualnych rozmowach bardzo pochlebnie i raczej w samych superlatywach wypowiadali się o idei i celowości takiego szkolenia, wielu z nich zgłosiłoby akces do takiej formy pracy „od zaraz:”, gdyby coś takiego powstało w ich środowisku.

Tzw. „trenerzy” o Marku powiedzieli:

Dariusz Bożek - *„Bez takich ludzi jak Marek, którzy swoją pracę traktują jak pasję, którzy mają do spełnienia jakąś misję, którą jest świadczenie pomocy osobom niepełnosprawnym byłoby szalenie trudno funkcjonować organizacjom pozarządowym, czy Spółdzielniom Socjalnym. Oceniam go jako lidera o zdecydowanych poglądach jednocześnie mającego jasną wizję działania. To sprawia, że budzi on dla siebie szacunek, zaś to wszystko razem jest dobrym prognostykiem na to, że to co planuje jest w stanie urzeczywistnić, czego z całego serca mu życzę”.*

Mariusz Andruszkiewicz uzupełniając wypowiedz dodał: *„To, co mnie w Marku poruszyło, to jego autentyczność. Jest taki dlatego, że to, co robi, to nie robi „pod publiczność”, ale ku urzeczywistnieniu jakiejś idei, czy pomysłu. Jest człowiekiem autentycznym i w tym tkwi jego siła”*

Od siebie dodam, że Marek jest człowiekiem z wizją, który dostrzega pewne rozwiązania mogąca być pomocne przy uatrakcyjnieniu oferty PZN w nowej rzeczywistości, która wymaga elastyczności i „nowego myślenia” aby móc coś zaproponować ludziom, którzy do biur Kół PZN przychodzą po konkretną pomoc lub radę.

Uważam, że można Marka określić mianem „zdroworozsądkowego wizjonera”, którego wizje i zamiary w obecnej rzeczywistości da się i należy – urzeczywistniać.

Tytuł relacji brzmi: „Realista, czy wizjoner ?:”, ale nie jest to pytanie retoryczne bez odpowiedzi, ponieważ Nasz Kolega Marek Krochmal jest facetem realnie osadzonym w otaczającej nas rzeczywistości i tym różniącym się od innych, że widzi w niej wiele możliwości wykorzystania realnych rozwiązań dla ludzi, których reprezentuje i z którymi się utożsamia.

I jeszcze jedno – warto mu zaufać, bo nie zawodzi ...

Lipcowe debatowanie u diabetyków.

20 lipca 2010 r. w świetlicy **OLK** w Rzeszowie przy Placu Dworcowym 2 po raz kolejny w tym roku debatowała **Podkarpacka RND**. Tym razem wszystko szło wedle z góry zaplanowanego programu i w wielkim skupieniu realizowano zakładany program spotkania wedle następujących po sobie punktów:

- pokaz skarpetek wraz z omówieniem możliwości ich nabycia
- omówiono akcję tzw. „Szkół Cukrzycy”
- rozdano gleukometry na stan Kół PZN
- dokonano dystrybucji materiałów propagandowych dotyczących cukrzycy
- wysłuchano specjalistycznego wykładu dietetyczki



cukrzycą, z zaburzeniami

Zebranie zainaugurowała i przedstawiła program debat prezes Podkarpackiej RND – **Zuzanna Ostafin** -, zaś pierwszy punkt spotkania zrealizowała **Anna Kowal** – sekretarz tejże struktury naszej organizacji, która w ciekawy sposób omówiła - i zaprezentowała – uczestnikom plenum tegoż gremium skarpetki, które zareklamowała jako „*Receptę na zdrowie stopy*”. Ten unikatowy zdrowotny ubiór jest zalecany dla:

- osób z dolegliwościami stop związanych z

krążenia i obrzękami nóg

- z dermatologicznymi lub alergicznymi dolegliwościami stóp

- dla każdego dbającego o zdrowie.

To Ania kontaktowała się z producentem skarpetek i „u źródła” zasięgnąwszy wiedzy, omówiła produkt i warunki jego nabycia. W



dyskusji zdecydowano, że każdy przedstawiciel w swoim Kole PZN zbierze zapotrzebowanie ilościowe swoich podopiecznych oraz pieniądze od każdego z zainteresowanych i przy okazji najbliższych obrad RND swoje zamówienie złoży na ręce sekretarz Anny Kowal, która hurtem zamówienie zrealizuje dla całego Okręgu.

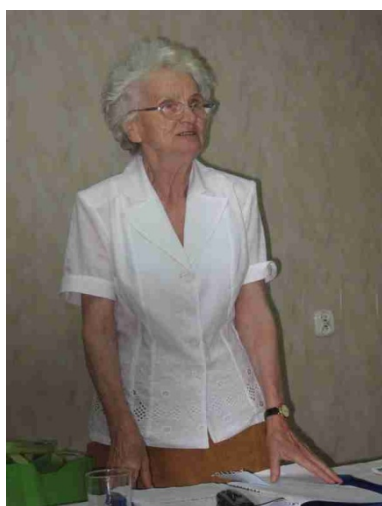
Kolejny prelegent – vice prezes **Grzegorz Graboń** – omówił nowy produkt farmaceutyczny – **1WW** -, czyli płynną glukozę stosowaną jako ratunek w hipoglikemii. Opakowanie wartości 20zł. zawiera 10 saszetek, które można zastosować natychmiast przy gwałtownym odcukrzeniu – specyfik szczególnie jest przydatny oraz zalecany w porze letniej.

Następnie ten sam prelegent omówił podpisany przez ZG PSD z lekarskim konsorcjum zwanym **Porozumienie Zielonogórskie*** porozumienia dotyczącego doksztalcania - w ramach tzw. **Szkoła Cukrzycy**, czyli spotkań edukacyjnych -, w których udział również u siebie powinni brać też i niewidomi diabetycy. Akcja ma trwać od października 2010 r. do czerwca 2011 r.



Ideą przedsięwzięcia nazwanego Szkoła Cukrzycy są serie wykładów lekarzy o różnych specjalnościach dla ludzi zrzeszonych w lokalnych Kołach **PSD****. W związku z tym kol. Graboń apelował, aby w miejscu zamieszkania korzystać z tego typu edukacyjnego dobrodziejstwa i uczestniczyć w nich. Z wypowiedzi niektórych uczestników spotkania wynikało, że np. w Łańcucie udział w nich jest obowiązkowy i wymaga tego prowadzący lekarz diabetolog.

Kolejnym punktem plenum było rozdanie glukomierzy na stan poszczególnych Kół PZN (*po 2 na Koło, w tym po jednym egzemplarzu mówiącym*).



Ostatnim punktem spotkania była prelekcja p. **Janiny Szurek** z Dębicy na temat *wiedzy o zdrowiu, która jest najlepszą inwestycją we własne zdrowie i życie*. Drugim celem prelekcji było pokazanie kierunku i sposobu zdobywania wiedzy o swoim zdrowiu, bowiem wczesne wykrycie niektórych symptomów chorobowych - oraz na nie zareagowanie – może uratować nas przed wieloma poważnymi schorzeniami.

Pani Janina zademonstrowała bogatą wiedzę w tym zakresie, zaś omawiane fakty mogły każdego ze słuchaczy wprowadzić w głęboki stan apatii i przygnębienia, ponieważ każdy z nas uświadomił sobie jak sam na własne życzenie rujnuje swoje zdrowie...

Końcowy punkt zebrania, to *sprawy różne i wniesione*, które zakończyły „lipcowe plenarne” Podkarpackiej RND. Tym razem zabrakło przedstawicieli z Lubaczowa oraz Strzyżowa, których obecność jednak była usprawiedliwiona.

* **Porozumienie Zielonogórskie**, to federacja związków pracodawców ochrony zdrowia, głównie działających w zakresie *Podstawowej Opieki Zdrowotnej i specjalistyki ambulatoryjnej*, które powstało w celu stworzenia jednolitej organizacji, występującej w zbiorowym interesie swoich członków, zwłaszcza wobec dysponentów publicznych funduszy na rzecz ochrony zdrowia w Polsce. Obecnie do Porozumienia należą świadczeniodawcy wszystkich województw z wyjątkiem zachodniopomorskiego tworząc 16 związków regionalnych. To ta federacja w porozumieniu z ZG PSD współuczestniczy przy realizacji spotkań edukacyjnych dla diabetyków z cyklu „**Szkoła Cukrzycy**”, gdzie tłumaczy się czym jest cukrzyca, jak ją leczyć i jak z nią żyć.

****PSD** – Polskie Stowarzyszenie Diabetyków

Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?

Odcinek 5/2

Rodzaje oświetlenia

Światło możemy podzielić na naturalne oraz sztuczne, którego źródłem mogą być: żarówki, świetlówki, halogeny, diody LED, światłowody.

Diody LED i światłowody służą raczej do jako światło dekoracyjne, a ich natężenie jest niewielkie, dlatego nie będziemy się tu nimi zajmować. Do celów praktycznych można wykorzystać je jako np. podświetlenie krawędzi schodów.



3. Świetlówki – światło jarzeniowe

kolor: obecnie na rynku są dostępne świetlówki (jarzeniówki) emitujące światło zbliżone do dziennego; występują też o kolorze światła zbliżonym do żarówkowego, zimnym, a także o wielu innych kolorach. W

domu powinniśmy używać świetlówek o barwie światła zbliżonej do naturalnego.

moc: wraz z mocą żarówki zazwyczaj rośnie też jej rozmiar. Dlatego przy wyborze opraw należy zastanowić się nad pożądanym natężeniem światła, ponieważ jego późniejsza zmiana może okazać się niemożliwa.

miejsce stosowania: światło jarzeniowe nadaje się do ogólnego oświetlenia pomieszczeń – raczej w budynkach użyteczności publicznej albo biurach. W mieszkaniu do oświetlenia ogólnego można stosować świetlówki kompaktowe, które mogą być używane wymiennie z żarówkami.

Świetlówki oświetlają większy obszar niż żarówki. Jest to światło rozproszone, więc nie powoduje cieni i nie stwarza ryzyka powstania olśnień. Dlatego świetlówek nie trzeba osłaniać przed wzrokiem.

Zalety - **plusy** – świetlówek: zużywają mało energii i są trwalsze od żarówek, przez co znacznie tańsze w eksploatacji. W przeciwieństwie do żarówek, czy światła halogenowego nie nagrzewają się w trakcie świecenia. Dają rozproszone i równomierne światło.

Wady – **minusy** – świetlówek: są mało stabilne i mają tendencje do migotania. Niemożliwe jest również ich podłączenie do włączników ze ściemniaczami, więc trudno przy ich zastosowaniu regulować natężenie światła. Dotyczy to również świetlówek kompaktowych.



świetlówki kompaktowe – to odmiana świetlówek nazywana inaczej żarówkami energooszczędnymi. Można stosować je wymiennie z żarówkami, jednak zasada ich działania jest taka jak zwykłych świetlówek. Ich światło jest równomierne i rozproszone, a trwałość przy odpowiednim użytkowaniu znacznie przewyższa trwałość żarówek.

świetlówki kompaktowe wydają się być idealnym źródłem światła ogólnego, jednak mają kilka wad: po włączeniu światło potrzebuje czasu, żeby się rozgrzać i nie świecą od razu pełną jasnością.

Osoby słabowidzące często widzą gorzej przy ich świetle. Trudne jest również sterowanie ich natężeniem za pomocą ściemniaczy.

4. Światło halogenowe

kolor: światło halogenowe uwypukla kolor czerwony, żółty oraz zielony

moc: jest jaśniejsze od światła od światła żarowego dzięki czemu daje lepsze oświetlenie.

miejsce stosowania: jest bardziej skupione, niż światło żarówki. Nadaje się do stosowania w lampach, listwach oświetleniowych oraz oprawach wpuszczonych w sufit.

Zalety - **plusy** – światła halogenowego: zużywa mniej energii niż światło żarowe. Ze względu na dużą jasność nadaje się do stosowania – np. w miejscu pracy.

Wady – **minusy** – światła halogenowego: jest cieplejsze i bardziej skupione, niż światło żarowe, dlatego przy jego stosowaniu zawsze konieczne są osłony.

Ze względu na wysoką temperaturę to światło nie nadaje się do długiej pracy z bliska, a przy dłuższym kontakcie z łatwopalnymi materiałami może być źródłem pożaru.

Żarówki halogenowe trzeba wymieniać częściej, niż zwykłe żarówki; są droższe od zwykłych żarówek.

Raczej nie nadają się jako oświetlenie ogólne, ponieważ nie oświetlają równomiernie przestrzeni, a ich światło może oślepić.

Zygflor 2009-11-07



www.integracja.org

Powyższe wiadomości zostały zaczerpnięte z książki Kamila Kowalskiego p.t. „**Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku**” i zostały wykorzystane za zezwoleniem i na warunkach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji – wydawcy publikacji.

Witryna poetycka

Z kończących się naszych wierszowanych zasobów autorstwa poetów wywodzących się z naszego środowiska proponuję trzy zróżnicowane tematycznie utwory, z których pierwszy przeniesie nas w okres międzywojnia (humorystycznie przedstawia stosunki damsko męskie dwojga młodych wyznania moźeszowego), drugi celnie odda moment zbliżającej się letniej burzy, zaś trzeci – refleksyjny - omawia ekosystem, czyli siedlisko

przyrodnicze urokliwego zbiornika wodnego. Zapraszam do lektury wyeksponowanych utworów.

„Humoreski”

Moniek z Laluchną bardzo się kochali
Często w dzień i w nocy ze sobą rozmawiali
Chodzili do lasu, na łąki, nad stawu
Na dzikie motyle robili obławy
Do lasy chodzili, zbierali maliny
A Moniek Laluchnie pokazywał zwierzyny
Chodząc tak po lesie siadali na pniaki
Zbierali poziomki, jagody, drapaki
W cieniu starych dębów zawsze spoczywali
Spoczywali aż po lesie grzmiało tak się całowali
Raz wieczór lipcowy, gdy gwiazdki świeciły
Nad brzegiem strumyka sobie pozowali
Słuchali szumu wody u śpiewu słowiki
Tak byli szczęśliwi nad brzegiem strumyka
Tak sobie gruchali, tak się całowali
Co się zapomnieli w wodę pospadali
Mokrzy jak pingwiny powyłazili z wody
I tak się kończyły miłosne epizody

autor: Kazimierz Bacewicz

„Idzie burza”

Idzie burza! Uciekaj!
Szukaj dachu! Nie zwlekaj!
Sieknie gradem prosto w twarz!
Ustąp wichrom, a wygrasz.
Pędzi burza, wznieca strach
Ostrzy śmigło o twój dach,
Rzuca gromy w szczyty gór
Bije czołem w lasów mór.
Nieproszona dzwoni w drzwi,
Roziskrzona pychą, grzmi
Zapaliła tysiąc świec,
Plącze las w błyskawic sieć.
Wodnym biczem smaga plot,
Strzela ogniem w ptaka lot,
Zaciemnia szafir – niebios cud,
Syci wyładowań głód.
Kto wygrywa w burzy czas?
Kto silniejszy z dwojga nas?
Ten, kto z pychy cicho drwi
I spokojnie strzeże drzwi.

autor: Janina Baran

„Stojąca woda”

Wodzie stojącej czas się wlecze i dłuży
Jak w matematyce prosta nieskończona.
W wieńcu kaczeńców, zasłuchana w żabim chorze
Stoi jak w złotej aureoli ikona.
Co wieczór rój gwiazd w jej głębię zapada
Kapiąc w świetliste arcydzieła Boże.
Co rano na płachtę mgły białej osiadła
I starym zwyczajem wędruje w przestworze.
Lubię staw z żywą wodą stojącą wiecznie,
Taka pokorna i tyle w niej pokoju.
Złamana trzcina może na niej lec bezpiecznie,
Chętnie tu szukam wytchnienia i spokoju.

autor: Janina Baran

Refleksyjno – umoralniająca



-
takim
miane
m
mogę
określ
ić
wydź
więk i
prześ
anie
Warsz

tatów Muzycznych AD 2010. W prywatnej rozmowie **Ewa Jaworska Pawełek** – ich współtwórczyni - zdradziła, że do tegorocznej Gali Koncertowej wybrała utwory refleksyjne, o wydźwięku patriotycznym, które mają poruszyć wewnątrz słuchacza i zmusić go do przemyśleń oraz refleksji. *Do takiego, a nie innego wyboru repertuaru – dodała - skłoniły mnie wydarzenia z ostatnich miesięcy w Polsce oraz to wszystko, co jest związane z naszą trudną naturą narodową i brakiem w nim zgody, czego wszyscy chcąc nie chcąc doświadczamy na co dzień. Bardzo mocno przeżyłam tragedię*

smoleńską i bulwersuje mnie to, co każdego dnia przekazują nam media oraz to wszystko, co wyrabiają po tak mocnych przeżyciach tzw. elity polityczne. Dlatego też w tym roku wysłuchacie takich, a nie innych utworów, gdyż to tkwi we mnie i w ten sposób przekazuję to, jak spostrzegam ten świat pragnąc go - jakże jestem naiwna - zmienić.

Tegoroczny repertuar, to wybrane utwory Kayah, Philla Collinsa, Michała Bajora, Budki Suflera, Młynarskiego, Krawczyka, Stana Borysa, Hanny Banaszak i współczesne pieśni o wydźwięku patriotycznym mówiące o żołnierzach na misjach pokojowych oraz zadające retoryczne pytanie Quo vadis Polsko ?”.

Oczywiście w trakcie koncertu zaprezentowano też kilka utworów muzycznych o charakterze typowo rozrywkowym, które wykonali ludzie do tego szczególnie predysponowani.

Małgorzata Musiałek – dyrektor biura ZO Podkarpackiego PZN, jednocześnie inicjatorka corocznych WM oświadczyła: „ są to kolejno 7, zaś „horynieckie” 6 Warsztaty Muzyczne, w których w tym roku bierze udział 30 osób, którzy w dniach 19 – 25 lipca 2010 w przedziale godzin 10⁰⁰ – 22⁰⁰ (z przerwami na posiłki) pod „fachowym okiem” p. Ewy „rozgrzewali i rozśpiewywali się”, by potem indywidualnie i zespołowo ćwiczyć wybrane na tegoroczną Galę Koncertową utwory”.

Tegorocznymi lauracjami są: Przemek Kielar, Roman Szarleja, Małgorzata Samagalska, Maria Głowik, Kazimierz Bąk, Mariusz Rajan, Monika Młot, Waldemar Garboś, Anna Bogdan, Joasia Krasulak, Darek Pankiewicz, Grzegorz Grząsko, Małgorzata Musiałek i Grzegorz Janiec.

20 lipca zgrupowanie „wizytował” prezes ZO Podkarpackiego PZN – Ryszard Cebula, który podzielił się z wcześniej wymienioną „ekipą” wrażeniami z ubiegłorocznej Gali Koncertowej jednocześnie życząc tego typu wrażeń i przeżyć dla wykonawców jak i odbiorców ich trudu, co w roku ubiegłym. Na zakończenie wszystkim wręczył gadżety



związane z jego firmą, której logo jest znane na całym Podkarpaciu.

24 lipca 2010 r. o godz. 19³⁰ w **Dworskim Teatrze Ponińskich** - horynieckim **GOK** - odbyła się Wielka Gala Koncertowa kończąca tegoroczne Warsztaty Muzyczne (tym razem jej termin nie kolidował z wydawaniem posiłków w poszczególnych sanatoriach),

więc – zgodnie z założeniem - „widownia pękała w szwach”. Zainauguowała ją **Małgorzata Musiałek** witając wypełnioną po brzegi widownię i - tym razem szczupłe - grono tzw. VIP-ów, tj. osobę viceprezesa ZO Podkarpackiego PZN – **Grzegorza Grabonia**, dyrektora GOK w Horyńcu Zdroju – **Janusza Urbana** oraz redaktora środowiskowego okręgowego miesięcznika. Pomimo przekropnego wieczoru widzowie dopisali i spóźniony kuracjusz lub wczasowicz prawie dwugodzinny Koncert Galowy był zmuszony obejrzeć na stojąco. Przebogata tematyka wyśpiewanych utworów zmuszała do refleksji, zastanowienia się nad współczesnymi dylematami Narodu, ale też były podczas koncertu momenty, gdy widownia wybuchała gromkimi brawami - i śmiechem - , gdy np. nawiązywał z nią dialog „*kabaretowo usposobiony*” **Darek Pankiewicz** lub po mistrzowsku wykonywanym repertuarem Danuty Rinn do „*czerwonoci*” rozbawiała ją **Maria Głowik**.

Tegoroczne Warsztaty Muzyczne, które już tradycyjnie zrealizowano w Pensjonacie „Dukat” Witolda Dukacza należy zaliczyć do najlepszych i najdojrzalszych warsztatowo i artystycznie tego typu przedsięwzięć realizowanych przez Okręg. Sprzyja temu mała rotacja uczestników, dzięki czemu instruktor Ewa Jaworska Pawełek może nadal podnosić artystyczny poziom wykonawców, których letnie występy już na stałe wpisały się w kalendarz kulturalnych imprez Horyńca.



Koncert zakończyło wręczenie pamiątkowych Dyplomów i skromnych prezentów oraz wspólna kolacja spożyta w przyległej do „Dukata” Restauracji „Sawa”.

Tak więc do zobaczenia za rok na kolejnych Warsztatach Muzycznych i Koncercie Galowym, na którym już nie zabraknie tych, którzy wspierali nasze przedsięwzięcie od zarania realizacji tego zadania w Horyńcu Zdroju (*sprawowali honorowy patronat*)

Zygflor 2010-07-25

Gala Koncertowa 2010

